

W trakcie przerwy w rozgrywkach reprezentacji Kostas Manolas udzielił wywiadu dla oficjalnego portalu Giallorossich. Grecki obrońca nie pojechał na zgrupowanie kadry, gdyż przechodzi rehabilitację po złamaniu przegrody nosowej w meczu z Empoli.

- Romie potrzebna jest regularność, potrzebna jest odpowiednia mentalność, właściwe podejście do meczów. Jesteśmy mocniejsi od wszystkich. Juve jest faworytem, ale z tego co widzimy na boisku, gramy najlepiej ze wszystkich. W piłce nożnej możesz wygrywać mecze gdy grasz słabiej i przegrać gdy grasz lepiej od rywali, co pokazują spotkania we Florencji i Empoli, gdzie straciliśmy pięć bardzo ważnych punktów.

Zszedłeś poobijany po meczu z Empoli, gdzie doznałeś złamania przegrody nosowej, po czym musiałeś poddać się operacji, która doprowadziła do opuszczenia domowego meczu z Bologną.

- Niestety czułem się źle, ale teraz się leczę, potrzeba więcej czasu, nie jest łatwo. Gdy jesteś obrońcą, musisz cały czas grać głową, gdy złamiesz nos wciąż masz trochę strachu, potrzebuję jeszcze tygodnia i potem będę do dyspozycji trenera na mecz z Atalantą.

Na początku sezonu do formacji doszło wielu nowych kolegów, w tej chwili grasz w parze z Federico Fazio.

- Jest bardzo inteligentnym graczem, dobrze zbudowanym, jest wysoki, myśli na boisku i ma dobre nogi. Jest mocny i pomaga bardzo drużynie. Teraz wrócił Ruediger, bardzo ważny element dla nas i dla Romy. Postaramy się wszyscy dać z siebie maksimum i pomóc Romie w osiągnięciu celów.

Przy okazji kolegów z formacji, przeciwko Sassuolo była dobra i zła wiadomość: powrót Ruedigera i kontuzja Alessandro Florenziego.

- Straciliśmy kluczowego dla nas gracza. Z Florenziego można korzystać we wszystkich formacjach, jest nie do zastąpienia, jak powiedział Spalletti. Musimy teraz zrobić swoje, gdyż potrzeba mu dużo czasu, aby wrócił, musimy go dobrze zastąpić: Roma ma przed sobą wiele meczów. Antonio rozegrał świetny sezon, pomógł drużynie i mam nadzieję, że będzie się czuł dobrze przez cały sezon i w ten sposób bardzo nam pomoże, tak jak przed rokiem.

Z Dzeko i Salahem Roma ma do tej pory najbardziej płodną parę napastników w Europie. Mogą być waszą dodatkową bronią w tym sezonie?

- Jak widzieliśmy, strzelają dużo i pomagają drużynie. Ważne jest wygrywanie, na boisku jesteśmy w jedenastu. Musimy walczyć wszyscy razem. Piłka nie zależy tylko od jednego czy dwóch graczy, w przeciwnym razie zespół nie wygrywa.

W przyszłą niedzielę zaczyna się od nowa, z Atalantą, na wyjeździe: zgubiliście tam w zeszłym sezonie dwa punkty.

- W tym sezonie są jeszcze mocniejsi niż w poprzednim, zmienili trenera. Gasperini ustawił ich dobrze w defensywie i strzelają dużo bramek. To będzie trudny mecz na trudnym boisku. W poprzednim sezonie prowadziliśmy i ryzykowaliśmy nawet porażkę. Musimy być skoncentrowani, gdyż jest to zbyt ważny mecz.

Luciano Spalletti powiedział, że w przyszłości na środku obrony może grać Daniele De Rossi: co myślisz o nim jako o obrońcy?

- Daniele może grać na środku obrony, tak jak Bonucci. Jest bardzo inteligentnym graczem, dobrym technicznie, potrafi rozpoczynać dobrze akcję od tyłu. Jego używanie w defensywie może być pożyteczne gdy brakuje obrońców.

W tym sezonie często graliście defensywą, którą Spalletti nazywa trzy i pół. O co prosi ciebie trener, gdy grasz często po stronie gracza o cechach bardziej ofensywnych jak Bruno Peres?

- Nigdy nie graliśmy trójką w obronie, zawsze bronimy czwórką. Trener ustawia nas w pewnych momentach meczu w trójce, aby szybciej grać piłką, aby było więcej przestrzeni, aby lepiej atakować i jak najlepiej wyprowadzić piłkę z formacji defensywnej. Myślę, że to dobre rozwiązanie, gdyż mamy wielu dobrych obrońców.

Roma traci średnio bramkę na mecz w lidze. Wyjaśnisz to?

- To dlatego, że Roma gra ofensywną piłkę. Gdy mamy dwa gole przewagi, atakujemy. Musimy jednak znaleźć więcej równowagi, aby tracić mniej bramek. Dwanaście straconych goli to niemało.

Do świąt zagrać derby, spotkanie się z Milanem i Juventusem i zamknięcie rozgrywki grupowe Ligi Europy. To może być decydujące półtora miesiąca dla pozostałej części sezonu?

- Moim zdaniem najważniejszym miesiącem jest ten obecny. Jeśli uda nam się zdobyć pewność siebie w najbliższych pięciu meczach, zespół będzie lepiej funkcjonował.

Autor: abruzzo